Duchowe zrozumienie

Duch święty jako nauczyciel

> *Lecz Pocieszyciel duch święty, którego Ojciec pośle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem – Jan. 14:26.*

W pierwszym rozdziale listu do Koryntian, św. Paweł daje wyraz swym obawom związanym z podziałami, jakie miały miejsce w tamtejszym kościele. Wymieniony kościół podzielił się na co najmniej cztery obozy. Niektórzy uważali się za zwolenników apostoła Pawła, inni Apollona, jeszcze inni uznawali się za grupę związaną ze św. Piotrem, zaś ostatnia grupa głosiła, że należy „do Chrystusa”. Drugi rozdział wspomnianego listu stanowi rozumowanie, wskazujące na przyczynę wszystkich podziałów, a mianowicie okazywanie czci głosicielowi, a nie głoszonej wieści (1 Kor. 4:6).

Krasomówstwo niewiele znaczy – 1 Kor. 2:1-5

Również ja, gdy przyszedłem do was, bracia, nie przyszedłem z wyniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boże. Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego. I przybyłem do was w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze, a mowa moja i zwiastowanie moje nie były głoszone w przekonywających słowach mądrości, lecz objawiały się w nich Duch i moc, aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

Apostoł rozpoczyna swój wywód wskazując na siebie, jako na przykład. Mógł z łatwością równać się inteligencją i błyskotliwością z najlepszymi ze swych przeciwników. Udowodnił to w czasie swej przemowy na Areopagu w Atenach, gdzie imponował swym oczytaniem i erudycją, cytując starożytnych poetów. Św. Paweł kształcił się w Tarsie, który w owych czasach był centrum edukacyjnym docenianym nawet przez takie znamienite osobistości jak historyk Strabo, zdaniem którego przewyższał on nawet takie ośrodki jak Ateny czy Aleksandria. Apostołowi znane były dzieła cylicyjskiego poety Aratusa (Dz. Ap. 17:28), Epimenidesa (Tytus 1:12), a także komediopisarza Meandra, z którego utworów pochodzą słowa 1 Kor. 15:33.

Określenie „wyniosłość mowy” wskazywać może na zdolności oratorskie, lecz zawiera w sobie myśl wskazującą na umiejętność imponującego wnioskowania. Boże posłannictwo nie jest objęte potęgą retoryki lub filozofii, lecz wyraża się mocą zmiany sposobu życia, odwrócenia się od grzechu i jego ponętnych przejawów ku prostej czystości życia na podobieństwo Chrystusa.

Jedyna prawdą, jaką św. Paweł gotów był głosić z całą determinacją, było zbawienie zabezpieczone krzyżową śmiercią Chrystusa. Inne, bardziej dyskusyjne aspekty doktryny, mogły być przyczyną podziałów. Doktryna głosząca ukrzyżowanego Chrystusa była siłą jednoczącą i wzmacniającą nie tylko kościół Koryntu, ale cały kościół Chrześcijański na przestrzeni wieków.

Apostoł Paweł znany był ze swej odwagi. Tym bardziej zdziwienie budzić muszą jego słowa, którymi opisuje swe przybycie w „w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze”. Mówiąc o słabości, być może miał na myśli swe własne fizyczne ułomności; jednakże o wiele bardziej prawdopodobnym jest to, że wskazywał on na pokorę z którą się do nich udawał, pragnąc nie tyle że zachwycić Koryntian, co zostać przez nich zrozumianym.

Obawa i trwoga nie wynikały zapewne z obawy o jego własny dobrobyt ani nie były oznaką braku przekonania, lecz były przejawem troski o godne reprezentowanie swego Boga i prawdy, jaka została mu powierzona.

Św. Paweł bardzo wyraźnie przeciwstawia wiedzę pochodzącą ze świeckiego wykształcenia i światowej filozofii prostocie prawdy objawionej w duchu świętym. Ta właśnie prawda miała być wyrazem mocy odnowionego życia. Nie ma nic potężniejszego nad słowa wypowiedziane z głębokim przekonaniem. To właśnie moc i potęga przekazywanych przez niego treści miała umożliwić korynckim Chrześcijanom stawienie się przed sądowym trybunałem Boga.

Ukryta mądrość – wersety 6-10

My tedy głosimy mądrość wśród doskonałych, lecz nie mądrość tego świata ani władców tego świata, którzy giną; ale głosimy mądrość Bożą tajemną, zakrytą, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, której żaden z władców tego świata nie poznał, bo gdyby poznali, nie byliby Pana chwały ukrzyżowali. Głosimy tedy, jak napisano: Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże.

Prawdziwa duchowa mądrość przewidziana jest dla

„doskonałych”. Greckie określenie teleioiv które przetłumaczone zostało jako „doskonały”, oznacza właściwie „dojrzały” (por. 1 Kor. 14:20, Fil. 3:15, Ef. 4:13, Hebr. 5:14, gdzie użyte zostało to samo wyrażenie). Żydowscy rabini używali tego słowa gdy mówili o zakazie odczytywania pierwszego rozdziału 1 Księgi Mojżeszowej i wizji proroka Ezechiela przez osoby poniżej trzydziestego roku życia (Hieron., Tom III, fol. 3.2).

Kolejna wskazówka pozwalająca określić, kogo apostoł Paweł ma na myśli używając tego słowa, znajduje się w wersecie 7, gdzie wspomina, że głosi słowa „tajemne”. Na pierwszy rzut oka, stwierdzenie takie może wydawać się sprzeczne z jego wcześniejszymi wypowiedziami, o tym że nie wykorzystywał swych oratorskich zdolności lecz głosił w prostocie słowa, aby wszyscy czytający mogli go zrozumieć. Po bliższej analizie tekstu okazuje się jednak, że taka sprzeczność nie istnieje. Sformułowanie „tajemny” (musterion, Strong 3466) oznacza zakryty przed zwykłymi obserwatorami, lecz klarownie jasny dla osób wtajemniczonych .

Tym samym, proroctwa, doktryny i obrazy Starego Testamentu nie mogą być w pełni zrozumiane przez nikogo, kto nie został wtajemniczony w zasady Chrześcijaństwa. Gdy jednak tajniki te raz zostaną odsłonięte, objawią one nowe horyzonty z bogactwem i głębokością jaka wcześniej nie mogła być dostrzeżona w Biblii Hebrajskiej.

Nawet książęta, którymi zapewne byli przedstawiciele religijnej elity, tacy jak faryzeusze i saduceusze, nie byli w stanie jej zgłębić. Podobnie i dziś, tym, to nie wykształcenie uzyskane w seminariach teologicznych i szkołach duchownych objawia głębokie rzeczy Boże. Przeciwnie, zrozumienie prawd duchowych zarezerwowane jest dla osób posiadających ducha świętego, bez względu na poziom formalnego wykształcenia. To właśnie było przyczyną dla której przedstawiciele hierarchii żydowskiej byli zaskoczeni odwagą i jasnością słów apostołów Piotra i Jana, twierdząc, że są to „ludzie nieuczeni i prości” (Dz. Ap. 4:13). Wzrok duchowy pozwolił im wejrzeć w rzeczy przyszłe, które „do serca ludzkiego nie wstąpiły”. Taka mądrość, taka inspirująca wizja przyszłości nie jest możliwa do osiągnięcia przy pomocy samego umysłu, lecz stanowi prawdziwą motywację dla tych, którzy są prowadzeni duchem.

Umysł Chrystusowy – wersety 11-16

Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży. A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę. Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi. Bo któż poznał myśl Pana? Któż może go pouczać? Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej.

Wersety te przeciwstawiają sobie dwa rodzaje duchów i dwie sfery poznania. Duch ludzki jest w stanie rozeznać jedynie rzeczy pozostające w sferze jego doświadczenia, podczas gdy duch Boży otwarty jest na o wiele większy zakres informacji. Jak zauważa św. Paweł, rzeczy duchowe mogą być zrozumiane jedynie za pomocą duchowego umysłu. Filozofia ludzka jest ograniczona do umysłu człowieka, natomiast idee duchowe odnoszą się do rzeczywistości, której człowiek jako istota ludzka nie jest w stanie zrozumieć.

Duchowy wymiar, o którym mowa w tych wersetach, nie odnosi się do rzeczy istniejących w niewidzialnym świecie, ponieważ naukowcy byli w stanie uchwycić i wyjaśnić wiele z niewidzialnych sił, takich jak elektryczność, transmisja wideo, i inne. Słowa apostoła odnoszą się raczej do wpływu nauk biblijnych na człowieka, nowy umysł oparty na zasadach samoofiary, a nie zachowania ziemskiego życia.

To właśnie te elementy duchowe były przyczyną rozłamów, które tak podzieliły braci w Koryncie. W ich dążeniu do górowania jeden nad drugim dominowała cielesność i egoizm.

Uwielbienie dla przywódców zastąpiło dążenie do jedności kościoła. Był to symptom braku duchowego umysłu, który apostoł Paweł nazywa „myślą Chrystusową”.

Św. Paweł tak pisze: „Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej” (Filip. 2:5-8).

Jak działa umysł duchowy

Św. Paweł poucza Koryntian, że duchowy umysł działa „przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę”. Słowo sugkrino (Strong 4793), przetłumaczone jako „przykładać”, może również oznaczać „łączyć”. Tym samym, wyrażenie to przekazuje ideę łączenia dwóch myśli w celu wyjaśnienia ich znaczenia. W Septuagincie określenie to często jest używane dla wyrażenia znaczenia hebrajskiego słowa pathar (strong 6622), które oznacza „objawiać” (por. 1 Moj. 40:8,16,22; 41:12,15). Innymi słowy, czytelnik nakłaniany jest do porównywania duchowych wersetów, do kontekstowego zestawiania

pism Starego Testamentu z Chrześcijańską rzeczywistością opisaną w Nowym Testamencie.

Apostoł Piotr tak komentuje tę myśl: „Przede wszystkim to wiedzcie, że wszelkie proroctwo Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi. Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym” (2 Piotr. 1:20-21).

Barnes wspomina, że słowa apostoła Pawła mogą być również rozumiane w ten sposób, że „proroctwa, poza swym literalnym znaczeniem, zawierają również sens ukryty, mistyczny, który nie może być wyinterpretowany z samego proroctwa, lecz jego odkrycie wymaga szczególnej mocy wglądu w jego treść.” Moc tę dostarcza duch święty, umożliwiając człowiekowi głębsze zrozumienie tajemnego znaczenia proroctw.

Jeszcze inni zwracają uwagę na fakt, że skoro greckie określenie dla słowa „duchowy” jest rodzaju nijakiego, to musi się ono być uzupełnione rzeczownikiem „człowiek”. Spojrzenie to pozwala oddać rozważany fragment w ten sposób: „przykładać do duchowych rzeczy duchowych ludzi”. W stwierdzeniu tym również tkwi ziarno prawdy. Poszukiwanie duchowych prawd wiąże się z poznawaniem duchowego spojrzenia innych ludzi, z rozważaniem ich interpretacji. Pogląd ten jest w zgodzie z kontekstem całego listu, w którym apostoł podkreśla to, że bracia o różnorodnych punktach widzenia potrzebują się nawzajem (por. 1 Kor. 4:1-6, gdzie apostoł wspomina o służbie wykonywanej przez niego i Apollosa). Szczególnie pomocna w tym miejscu zdaje się być rada zawarta w Ef. 4:16: „Efez. 4:16 „Z którego całe ciało spojone i związane przez wszystkie wzajemnie się zasilające stawy, według zgodnego z przeznaczeniem działania każdego poszczególnego członka, rośnie i buduje siebie samo w miłości.”

Oby wszyscy, którzy wzywają imienia Chrystusa w pełni polegali na Duchu Świętym, aby mogli właściwie interpretować słowo Boże i stosować jego zasady w Chrześcijańskiej miłości, poszukując wszędzie „myśli Chrystusowej”.